

Dobry, zły czy rozpustny?

30 września 2022

Oskarżenia mające podtekst seksualny już w świecie antycznym były wykorzystywane jako broń służąca do dyskredytowania przeciwników. Swetoniusz skorzystał z tego sposobu, aby utrwalić w pamięci potomnych sylwetki rzymskich władców. Opromienił boskich cesarów chwałą czy też okrył ich hańbą?

Gajusz Swetoniusz Tranguiliusz urodził się ok. 69 roku n.e. Miał wywodzić się ze stanu ekwitów. Wykształcenie retoryczne zdobył prawdopodobnie w Rzymie. Jego najśłynniejszym dziełem są „Żywoty cesarów” oraz fragmenty utworu „O słynnych mówcach i nauczycielach”. Zachowała się także jego korespondencja z Pliniuszem Młodszy, którego był dobrym przyjacielem.

Dzięki protekcji Gajusza Septycjusza Clarusa, Swetoniusz uzyskał w 120 r. stanowisko sekretarza cesarskiego na dworze Hadriana. Dzięki tej nominacji miał dostęp do archiwaliów. W 122 roku Swetoniusz i jego przyjaciel popadli jednak w niełaskę, a ich kariera na dworze dobiegła końca. W ciągu tych dwóch lat powstały „Żywoty cesarów”, dedykowane zresztą Septycjuszowi.

Swetoniusz pisał dużo (zarówno w łacinie jak i w grece), ale tylko „Żywoty cesarów” zachowały się w całości. Dzieło zawiera informacje z życia cesarzy z dynastii julijsko-klaudyjskiej i Flawiuszy oraz trzech innych władców. Schemat biografii został podzielony tradycyjnie, tj. na trzy części. Pierwsza to opis życia danego władcy, druga – „species” – czyli wyliczanie wad i zalet, ostatnia zaś przytacza okoliczności śmierci. Swetoniusz nie zawsze trzymał się ustalonych schematów, co widać w swobodnym łączeniu poszczególnych części.

Autor „Żywotów cesarów” opierał się na źródłach (korzystał z bogatych zbiorów archiwum) i podchodził do pracy pisarskiej bardzo fachowo. Z drugiej jednak strony pomijał lub naginał

niektóre fakty dotyczące życia władców. W swoich opisach częstokroć powoływał się na plotki, nie próbując przy tym dokonać ich selekcji. Historię rzymską ograniczył zaś do kręgu dworskiego. W biografiach władców doszukiwał się bardzo intymnych szczegółów, które pomagały mu w kreowaniu stereotypu dobrego i złego cezara. „Żywoty cesarów” zostały przyjęte bardzo ciepło przez rzesze czytelników i wywarły znaczny wpływ na rzymską literaturę.

CEZAR I JEGO SŁABOŚCI

Juliusz Cezar odznaczał się, zgodnie z przekazem Swetoniusza, zmysłowym temperamentem, przy pomocy którego dokonywał kolejnych podbojów miłosnych. Miał uwieść: Postunię – żonę Serwiusza Sulpicjusza, Lolię – żonę Aulusa Gabiniusza, Tertullę – żonę Marka Krassusa, Muncję – żonę Gnejusza Pompejusza, a także królowe: Eunoę, królową Mauretanii, czy Kleopatrę. Ze związku z tą ostatnią urodził mu się syn Cezarion.

O samym Cezarze mawiano, „że jest mężem wszystkich kobiet i żoną wszystkich mężczyzn” (Swetoniusz, „Żywoty cesarów”). Posądzany był o homoseksualne kontakty z Nikodemem, królem Bitynii. Swetoniusz przytoczył całkiem zabawne inwektywy, wyśmiewające związek Cezara z tym władcą: „metresa współzawodnicząca z królową”, „materac łoża królewskiego”, „stajnia Nikodemesa”, „burdel bityński” czy „królowa bityńska”. Wszystkich przebił jednak Cyceron. Kiedy Cezar wygłaszał mowę w obronie Nysy, córki Nikodemesa, i wyliczał dobrodziejstwa, które otrzymał od jej ojca, słynny mówca przerwał mu tymi słowami: „Zaniechaj, proszę cię, wyliczania tych zasług, gdyż dobrze jest wiadome, co on tobie dał, a szczególnie co ty mu dałeś”.

OKTAWIAN AUGUST – UWODZICIEL DLA DOBRA IMPERIUM

Wśród innych kochanków Cezara Swetoniusz wymienił wnuka jego siostry (i następcę zarazem) – Oktawiana. Zarzut dotyczący kontaktów homoseksualnych Oktawiana Augusta przytoczył za

Markiem Antoniuszem, adwersarzem Cezara, oraz Lucjuszem, związanym z rodem Oktawianów.

Zdaniem biografa, Oktawian August umiejętnie prowadził tzw. „politykę łoża”. Kochanek nie dobierał bowiem przypadkowo. Jak zauważył Swetoniusz: „Że cudzołóstwa popełniał, nawet przyjaciele nie zaprzeczają. Usprawiedliwiają go jednak tym, że nie namiętność była pobudką, lecz racja stanu. Mianowicie: aby tym łatwiej mógł wyśledzić zamierzenia przeciwników za pośrednictwem ich żon”. Polityczny przeciwnik Oktawiana, Marek Antoniusz, wprost zarzucił mu uwiedzenie żony pewnego konsula. W obecności jej męża zaprowadził ją do sypialni, po czym przyprowadził z powrotem w stanie wskazującym na odbyty stosunek. Warto od razu zaznaczyć, że to bardzo charakterystyczne oskarżenie Swetoniusz przytoczy jeszcze nie raz, omawiając podboje innych cesarzy.

Oktawian, po dwóch swoich rozwodach, doprowadził w końcu do rozpadu małżeństwa Tyberiusza Nerona z Liwią Druzyllą, którą w wielkim pośpiechu poślubił, co wywołało pewne poruszenie. Swetoniusz wyjaśnił jednak wielkodusznie, że „ją jedyną kochał [Liwie], aż do końca życia, świadcząc szacunek i cześć bez przerwy i wiernie”. W trzy miesiące po tym fakcie urodził się Druzus, syn Liwii z jej pierwszego małżeństwa, dlatego zrodziły się podejrzenia, że to Oktawian jest ojcem dziecka.

August, sam będący daleki od doskonałości pod względem moralnym, usiłował tej trudnej sztuki nauczyć swoją córkę i wnuczkę. Obie za rozwiązłość zesłał na wygnanie. Nie uznał też dziecka, które urodziła młodsza córka, Julia.

TYBERIUSZ I WYSPA MIŁOŚCI

Kolejnego cesarza Swetoniusz okrył „sławą” lubieżnika i pedofila. Głównym miejscem rozpusty Tyberiusza, bo o nim właśnie mowa, była wyspa Kapri. Urządzono na niej specjalne apartamenty, których większą część zajmowały... sofy. Miało tam znajdować się mnóstwo obrazów i rzeźb, przedstawiających

seksualne czynności, aby „nie zabrakło wzoru do figury przez Tyberiusza zamówionej”. Największą popularnością wśród stosunków „miłosnych” miały cieszyć się tzw. sprintie: „spłeceni w potrójnym uścisku, nawzajem się sobie oddawali, aby podniecać tym widowiskiem jego [tj. Tyberiusza] otępiełe zmysły”.

Swetoniusz, wbrew zapewnieniom, że „nie godzi się nawet opowiadać lub słuchać, co dopiero wierzyć w prawdziwość tych doniesień”, kontynuował w najlepsze. Powstał w ten sposób wyjątkowo odrażający opis lubieżnych czynności, tym razem z udziałem niemowląt: „kazał [Tyberiusz] przykładać sobie do członka męskiego lub do brodawki piersiowej nieco starsze niemowlęta, jednak nie odstawione jeszcze od piersi, szczególnie skłonny do tego rodzaju rozkoszy z natury i ze względu na wiek”.

Nie ma wątpliwości, że autor „Żywotów cesarów” nie darzył Tyberiusza sympatią i szacunkiem. Świadczą o tym przede wszystkim bardzo szczegółowe opisy jego życia seksualnego, wypaczonych psychiki i wybujałej fantazji erotycznej. Biograf mnożył je i podawał z najmniejszymi, odrażającymi wręcz detalami. W porównaniu do tego komentarze dotyczące seksualnej aktywności Cezara czy Oktawiana wydają się jedynie lekkimi, zabawnymi przytykami.

Tyberiusz miał większą słabość do młodych chłopców, niż do kobiet, aczkolwiek były one niezbędne w miejscu jego rozpusty: „Jak dalece zwykł był igrać sobie z życiem kobiet, nawet znakomitego pochodzenia, okazało się najwidoczniej w wypadku zgonu pewnej Malonii”. Uwiódł ją podobno, męczył seksualnie, aż ta nie wytrzymała i odmówiła dalszej współpracy, po czym popełniła samobójstwo.

UPODOBANIA CESARZA KALIGULI

Kaligula – jeśli wierzyć autorowi „Żywotów cesarów” – to kolejny władca, który miał problem z kontrolowaniem swojej

chuci: „Nie oszczędzał ani swojej, ani cudzej wstydlivosti [...] Waleriusz Katullus, młodzieniec z rodziny konsularnej, na cały głos wykrzykiwał, że musiał oddać się Kaliguli i że boki ma już obolałe od tego stosunku”. Zastanawia jednak pochodzenie społeczne ofiary tych homoseksualnych gwałtów. Katullus należał do elity rzymskiej, która nie cieszyła się sympatią cesarza, z wzajemnością zresztą. Swetoniusz przytaczał też inne opisy życia intymnego, dyskredytujące Kaligulę. Ich scenariusz nie różnił się zbytnio od niektórych dokonań jego poprzednika.

Kazirodstwo Kaliguli to zarzut, który zdaje się przyćmiewać wiele innych: „Ze wszystkimi siostrami obcował fizycznie [...] Spośród nich Druzyllę posiadał jeszcze jako dziewicę”. Innych sióstr tak podobno nie kochał, ani nie darzył szacunkiem i, jak informuje biograf, „często oddawał je na uciechę swoim ulubieńcom”. Lista jego perwersji była jednak dłuższa: pokazywał nago czwartą małżonkę, Cezonię, tolerował rozpustny tryb życia sióstr oraz odbierał żony mężom: „Oto, na przykład, zaślubiny Liwii Orestylli z Pizonem zaszczycił wprowadzie swą obecnością, lecz rozkazał odprowadzić ją do siebie”. Jest to scenariusz znany z historii Augusta. Co więcej, po odbyciu z nią stosunku, miał jakoby wyliczać jej słabsze i mocniejsze strony.

Swetoniusz usprawiedliwiał cudzołóstwa Oktawiana racją stanu – wywiadem państwowym. W przypadku Kaliguli dopatrzył się jednak wielkiego bezwstydu. Można dociekać, na ile seksualne dokonania cesarza, jeżeli faktycznie prawdziwe, były ciosem wymierzonym w senat rzymski, z którym toczył walkę. Oprócz kazirodstwa, rozpusty, cudzołóstwa, homoseksualizmu, Swetoniusz zarzucił Kaliguli również morderstwo poprzednika – Tyberiusza. Zbrodni miał dokonać za pośrednictwem niejakiego Makrona, z którego żoną sam romansował. Ponurą historię Kaliguli Swetoniusz puentuje krótką charakterystyką córki cesarza. Dziewczynka, jako jego nieodrodne nasienie, miała wydrapywać z wielkim okrucieństwem oczy dzieciom podczas

zabawy.

NERON – DEMON SEKSU

Następca Kaliguli, cesarz Klaudiusz, poślubił swoją bratanicę, Agryppinę Młodszą, za zgodą senatu i w wielkim pośpiechu. Klaudiusz, wg Swetoniusza, poddawał się wpływom kobiet, dlatego 34-letnia Agryppina uzyskała dość silną pozycję, jakiej nie osiągnęła żona żadnego z cesarzy.

Następcą Klaudiusza został więc syn Agryppiny z poprzedniego małżeństwa – Neron. Swetoniusz znał nawet słowa, jakie miał wypowiedzieć ojciec cesarza przy jego narodzeniu: „Z takiego związku mogło przyjść na świat tylko coś nikczemnego i zgubnego dla państwa”. Na tron został wyniesiony głównie dzięki gorącym zabiegom swojej matki, która wystarała się o jego małżeństwo z Oktawią, córką Klaudiusza i jego poprzedniej żony Messaliny. Ostatecznie jednak Neron rozwiódł się z nią pod pretekstem cudzołóstwa i kazał zamordować. Lud, przywiązany do cesarzowej, miał długo wypominać mu jej śmierć. Swetoniusz do tych oskarżeń dorzucił nieumyślne pozbawienie życia drugiej żony – Sabiny Poppei. Tę zaś podobno bardzo kochał, „ale nawet ją zabił kopnięciem nogi za to, że po jego zbyt późnym powrocie do domu z wyścigu jako woźnicy wpadła na niego ze złością, zresztą będąc w ciąży i chora”.

Neron był kolejnym demonem seksu, który nie ukrywał swej słabości do młodych chłopców. Swetoniusz podaje, że z jednego podobno zrobił kobietę, obcinając mu genitalia. Mało tego, poślubił go nawet. Narzucano mu welon ślubny, posłano swatów, był i posag oraz łoże małżeńskie i pochodnie weselne. Swetoniusz poinformował, że Neron publicznie obwoził i obcałowywał swego „męża”. Z kolei w innym miejscu można znaleźć opis niezwykle pomysłowej orgii, tak bogaty w detale, jakby autor był naocznym świadkiem tego zdarzenia i je spisywał na bieżąco. Przebrany za dzikie zwierzę Neron rzucał się, uprzednio wydostawszy z klatki, na organy płciowe zarówno kobiet, jak i mężczyzn, którzy nie mogli się poruszać,

ponieważ byli przywiązani do słupa. Autor „Żywotów cesarów” przytoczył jeszcze wiele innych dowodów, świadczących, jak wielkim zboczeńcem był Neron. Nierzadko powielał przy tym znane już scenariusze.

Oprócz homoseksualizmu, śmierci Oktawii, przypadkowego morderstwa następnej żony, Swetoniusz oskarżył Nerona o kazirodcze stosunki z własną matką: „Niektórzy twierdzą, że ilekroć jeździł z matką w lektyce, ulegał swej plugawej żądzy i że zdradzały go nawet ślady na szatach”.

W przypadku takich cesarzy, jak: Witeliusz, Galba, Oton, Swetoniusz unikał podawania pikantnych szczegółów dotyczących ich życia intymnego. Ponadto u Wespazjana, który po śmierci żony Domicylli wrócił do konkubiny, traktując ją jak prawowitą małżonkę, Swetoniusz nie dopatrzył się nic złego. Podobnie rzecz miała się z Tytusem – biograf wspominał tylko jego rozwody. Z kolei Domicjanowi, nie sympatyzującemu z senatem, Swetoniusz zarzucił uwodzenie cudzych żon i rozwiązy tryb życia: „Nadmiernie był namiętny częste obcowanie fizyczne z kobietami uważał za rodzaj ćwiczeń, nazywając z grecka ”.

SWETONIUSZ – PLOTKARZ CZY KRONIKARZ?

Swetoniusz, omawiając postępowanie cesarzy, mimo iż przytoczył niektóre kompromitujące szczegóły z ich życia, opatrywał je przeważnie słowem „podobno” czy „prawdopodobnie”. Dawał tym samym sygnał, że nie jest do końca przekonany o ich ewentualnej winie lub nie widzi w danym postępowaniu nic złego. Jako dobry przykład można przytoczyć informację, z której dowiadujemy się o skłonnościach homoseksualnych Juliusza Cezara: „Nie obeszło się nawet bez pogłoski, jakoby został jego kochankiem...”. Omawiając kochanki Cezara biograf stwierdził, że „istnieje powszechne i zgodne przekonanie [...], że uwiódł wiele kobiet”. Usprawiedliwił jednak ten fakt, oznajmiając, że je sobie „szczególnie ukochał”. Postępowania Augusta również bronił, używając niczym zaklęcia słowa „jakoby”: „że porzucił Skrybonię, gdyż jakoby zbyt swobodnie

uskarżała się na nadmierny wpływ nałożnicy", „że do wyszukiwania sobie kochanek używa pośrednictwa przyjaciół, którzy jakoby obnażali matki rodzin oraz młode panny...", „także powiadano sobie o pewnej jakoby tajemnej uczcie". Swetoniusz nie twierdził więc, że tak w istocie było, co więcej wspominał coś o „zarzutach" i „złośliwych plotkach". O boskim Klaudiuszu i jego przewinieniach przekazywał oszczędne informacje, sprawiając wrażenie jakby w ogóle nie dziwiło go postępowanie cesarza wobec jego żony Messaliny. Klaudiusz pozwolił ją zgładzić, nie wysłuchując jej uprzednio, nie dając w ten sposób szans, by mogła odeprzeć zarzuty cudzołóstwa i spisku.

U Swetoniusza można dostrzec pewną charakterystyczną prawidłowość. Cesarze, którzy nie cieszyli się popularnością w czasie panowania, mieli całkiem dobrą opinię zanim zdobyli tron. Tu i ówdzie autor wyprzedzał jednak fakty i informował, że negatywne cechy wyjdą na jaw dopiero w czasie ich panowania. Niewykluczone, że źródłem niechęci i zazdrości była właśnie władza, której zazdrośnie strzegli senatorowie. Oto na przykład, co przekazuje Swetoniusz na temat młodego Tyberiusza: „Podczas zaprawiania się do przyszłych obowiązków obywatelskich wystąpił Tyberiusz w sądzie z obroną króla Archelausa, mieszkańców Tralles i Tesalii; [...] Kiedy indziej znowu wystąpił w senacie, upraszając o względy dla mieszkańców Laodycei, Tyatiru i Chiossu, nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi i wzywających pomocy i wiele innych spraw prowadził, których nie wyliczę". Sprawdził się także jako dobry żołnierz. Wyjechał na wyspę Rodos aby, jak twierdził i jak go podejrzewano, nie rywalizować z wnukami, a wtedy już adoptowanymi synami Augusta. Wzruszyć też może jego oddanie pierwszej żonie, do rozwodu z którą zmusił go cesarz: „Nad rozstaniem z Agryppiną bolał jeszcze po rozwodzie. Raz tylko ją przypadkowo ujrawszy, ścigał tak uważnymi i pełnymi łez oczyma, że później już strzeżono, aby nigdy odtąd nie ukazała się jego oczom". Natomiast gdy stracił swego brata Druzusa, szedł z Germanii do Rzymu całą drogę za orszakiem pogrzebowym.

Również o Kaliguli, zanim ten przejął władzę, Swetoniusz nie wypowiadał się najgorzej: „wychowując się wśród wojska nosił strój prostego żołnierza. Ile przy tym miłości i popularności zyskał”. Chociaż zaraz potem biograf dodaje: „jednak wówczas nie mógł opanować usposobienia okrutnego i skłonnego do występku. Gorliwie przyglądał się egzekucjom i torturom skazańców”.

Podobnie o Neronie można było przeczytać z początku kilka ciepłych słów: „Nie pominął żadnej sposobności nie tylko do okazania swojej szczodrej ręki i łaski, lecz nawet towarzyskiej uprzejmości. Obciążenia podatkowe zbyt dotkliwe zniósł, albo zmniejszył”.

Wiele zmieniało się po otrzymaniu cesarskiej korony. Szczegółowe opisy dotyczące życia intymnego cesarza mocno kontrastują zarówno z wyżej przytoczonymi pochlebnymi opiniami, jak i z opisami tych władców, których działania zyskały akceptację senatu. Kontrowersje budzi też sprawa Nerona, który według relacji Swetoniusza osiągał szczyty niepopularności, podczas gdy historyk Michael Grant twierdzi, że z ludem rzymskim żył podobno w zgodzie, jeśli nie licząc paru nieuniknionych nieporozumień. Byli mu wdzięczni za opiekę i rozrywki, jakie im dostarczał.

Poprzez uwypuklenie różnic w podejściu do życia seksualnego władców Swetoniusz dokonał podziału na złych i dobrych cesarów. Dlatego łatwo zauważyć, że fakty, komentarze czy wnioski, jakie wygłaszał biograf nie pokrywały się często z opinią ludu, były zaś zbieżne ze świadectwem senatu. Również historycy ostrożnie podchodzą do „Żywotów cesarów”, biorąc pod uwagę że zawierają one liczne plotki i pogłoski, niekoniecznie zgodne z prawdą. Dzieło przedstawia bowiem świat widziany oczyma Swetoniusza, jest mocno naznaczone jego emocjami i własną wersją rzeczywistości, którą stara się przedstawić.

Autorstwo: Bożena Janda

Źródło: Histmag.org

BIBLIOGRAFIA

1. Gajusz Swetoniusz Tranguiliusz, „Żywoty Cezarów”, przeł. Janina Niemirska-Pliszczyńska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1969.
2. Auguet Ronald, „Kaligula, czyli władza w rękę dwudziestolatka”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1994.
3. Cytowska Maria, Hanna Szelest, „Literatura rzymska. Okres cesarstwa”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1992.
4. Grant Michael, „Neron”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
5. Grimal Pierre, „Miłość w Rzymie”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.
6. Grimal Pierre, „Seneka”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1994.
7. Walter Gerard, „Cezar”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
8. Winniczuk Lidia, „Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.